

Sygn. akt I Ca 178/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego L. L.

przeciwko W. G.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie oraz z powództwa wzajemnego W. G.

przeciwko L. L.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego głównego (powoda wzajemnego)

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 21 lutego 2017 roku, sygnatura akt I C 1164/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w części dotyczącej powództwa głównego w pkt 1, 2 i 5 w ten sposób, że

a. zasądzoną w pkt 1 kwotę zadośćuczynienia obniża z 20 000 do 7 000 (siedem tysięcy) złotych, a żądanie zasądzenia kwoty 450 złotych z tytułu odszkodowania oddala;

b. pkt 5 nadaje treść: „znosi koszty procesu między stronami;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 178/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 21 lutego 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa głównego L. L. przeciwko W. G. o zadośćuczynienie i odszkodowanie oraz z powództwa wzajemnego W. G. przeciwko L. L. o zadośćuczynienie, sygn.

akt I C 1164/13, Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od W. G. na rzecz L. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20 000 złotych oraz tytułem odszkodowania kwotę 450 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 1 223,05 złotych; oddalając powództwo główne w pozostałej części; natomiast powództwo wzajemne zostało oddalone w całości przy zasądzeniu od W. G. na rzecz L. L. kwotę 1 217,00 złotych tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 29 sierpnia 2009 r. pozwany W. G. i jego konkubina E. W. zostali zaproszeni na grilla do państwa L., zamieszkujących po sąsiedzku w miejscowości K.. W. G. i E. W. zamieszkiwali wówczas w wynajmowanym domu. Najemcą lokalu była E. W.. W trakcie spotkania u państwa L. jego uczestnicy spożywali alkohol. Po jakimś czasie do państwa L. przyjechał powód L. L.. Pozwany poszedł do domu, a gdy po jakimś czasie wrócił zobaczył konkubinę tańczącą z L. L.. Między stronami doszło do wymiany zdań. W. G. zabrał syna i wrócił do domu, po czym pokłócił się z konkubiną. E. W. wyszła z domu na zewnątrz płacząc, a idąc drogą spotkała L. L. i D. L.. Mówiła, że w domu jest awantura, doszło do szarpaniny. L. L. oraz D. L. udali się na prośbę E. W. do domu jej i W. G., aby go uspokoić. Około godziny 22.45 córka E. W. przybiegła do domu ostrzec W. G., że L. L. z sąsiadem idą go bić. Po wejściu do domu W. G. zadał L. L. uderzenie pięścią w twarz. L. L. uderzył głową o szafę i upadł przodem na ławę, a gdy leżał pozwany zadawał mu ciosy w plecy i głowę. D. L. odciągnął pozwanego od powoda i wyprowadził L. L. na zewnątrz. Powód źle się czuł, odczuwał ból w okolicy żeber, miał problemy z oddychaniem, w związku z czym udał się na pogotowie, gdzie otrzymał leki przeciwbólowe.

Następnego dnia L. L. odczuwał silny ból, a w dniu 31 sierpnia 2009 r. zgłosił się do doktora J. W. po obdukcję. W dniu 1 września 2009 r. powód trafił na Oddział (...) ZOZ w S., gdzie przebywał do dnia 9 września 2009 r. Rozpoznano u niego złamanie żeber IX, X, XI po stronie prawej, odmę podskórną, płyn w prawej jamie opłucnej, nadciśnienie tętnicze. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie do 9 października 2009 r., a następnie zostało ono przedłużone do 23 grudnia 2009 r.

W wyniku uderzenia pięścią w usta i upadku na mebel powód doznał tępego urazu okolicy piersiowo - łędźwiowo - krzyżowej prawej ze złamaniem prawych żeber od IX do XI z uszkodzeniem prawego płuca, głębokiego stłuczenia okolicy łędźwiowej i krzyżowej, co skutkowało łącznym uszczerbkiem na zdrowiu z przyczyn pulmonologicznych wynoszącym 20 % - bez odległych powikłań, a także stłuczenia warg i lekkiego stłuczenia nosa oraz drobnego ubytku części siecznej zęba + 1. Zakres cierpienia dotyczył dolegliwości bólowych spowodowanych złamaniem żeber, trudnościami z oddychaniem. Maksymalnie dolegliwości te mogły trwać do 6 miesięcy. W leczeniu stosowano standardowe leki przeciwbólowe. Nie było konieczności stosowania leków bronchodilatacyjnych, konsultacji, czy leczenia pulmonologicznego. Ograniczenia życiowe powoda mogły być spowodowane jedynie bólem wywołanym złamaniem żeber. W rtg płuc kontrolnym z dnia 13 listopada 2009 r. stwierdzono płuca bez zmian ogniskowych, serce wielkością w normie, deformację żeber po stronie prawej po przebyłym złamaniu. Nie stwierdzono już zmian w opłucnej, rozedmy/odmy podskórnej. Zakres cierpienia powoda związanych z urazem twarzy był nieznaczny, krótkotrwały, niepowodujący ograniczeń życiowych powoda. Ułamanie brzegu siecznego zęba typ I wg E. jakiego doznał powód nie powoduje żadnych dolegliwości bólowych. Uraz taki może wymagać zachowawczego leczenia specjalistycznego. Koszt leczenia zęba wyniósł 450 złotych.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2010 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1108/09 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał W. G. winnym tego, że w dniu 29 sierpnia 2009 r. w miejscowości K., gmina B., powiecie (...), województwie (...), uderzył L. L. pięścią w twarz, czym spowodował jego upadek na stojący w pomieszczeniu mebel, a następnie ponownie uderzył wymienionego w głowę, plecy i przedramię, w wyniku czego L. L. doznał tępego urazu okolicy piersiowo - łędźwiowo - krzyżowej prawej ze złamaniem prawych żeber: IX, X i XI, uszkodzeniem prawego płuca w postaci rozedmy płucnej i obecności płynu w prawej jamie opłucnej, głębokim stłuczeniem okolicy łędźwiowej i krzyżowej, a także stłuczenia warg i lekkiego stłuczenia nosa oraz drobnego ubytku części siecznej zęba +1, które to obrażenia spowodowały obrażenia ciała L. L., trwające powyżej dni 7 i narażały wymienionego pokrzywdzonego na powstanie skutków objętych dyspozycją art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. Obok kary

zasadniczej nałożono na pozwanego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz L. L. kwoty 2 000 złotych. W. G. obowiązek ten wykonał.

W dacie zdarzenia powód L. L. prowadził działalność gospodarczą, tj. lakiernię. W okresie kiedy powód przebywał na zwolnieniu drobniejsze naprawy lakiernicze były wykonywane przez pracowników powoda, a naprawy wymagające większej fachowości były wykonywane przez kolegę powoda, który nie żądał zapłaty za swoją pracę.

Pismem z dnia 4 lutego 2011 r. powód wezwał pozwanego do uiszczenia na jego rzecz w terminie 10 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 56 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1 800 złotych tytułem odszkodowania oraz 2 200 złotych tytułem utraconych korzyści. Pismem z dnia 18 lutego 2011 r. pozwany odmówił zaspokojenia roszczeń zgłoszonych przez powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego, we wskazanym stanie faktycznych powództwo główne należało uwzględnić w części w zakresie żądania zasądzenia kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia oraz pokrycia kosztów leczenia, natomiast oddalić w pozostałym zakresie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego głównego jest art. 415 k.c., natomiast podstawą dochodzonych roszczeń powoda z art. 444 § 1 oraz 445 § 1 k.c.

Powód wskutek pobicia przez pozwanego doznał szeregu opisanych w sentencji wyroku karnego uszkodzeń ciała. Jednakże podstawa faktyczna roszczeń w sprawie niniejszej koncentruje się na kwestiach związanych z następstwami doznanych uszkodzeń ciała dla życia, funkcjonowania i konieczności leczenia powoda. Biegły z zakresu pulmonologii ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda na 20 %. Zakres cierpienia dotyczył dolegliwości bólowych spowodowanych złamaniem żeber, trudnościami z oddychaniem, a dolegliwości te mogły trwać do 6 miesięcy. Ponadto zachodziła potrzeba stosowania leków przeciwbólowych. W związku z doznanymi urazami zachodziła potrzeba hospitalizacji powoda oraz poddania go badaniom diagnostycznym. Pozostałe doznane przez powoda obrażenia nie miały wprawdzie charakteru tak znacznego, jak te związane ze złamaniem żeber i trwały, jak w przypadku obrażeń twarzy od 7 do 10 dni po urazie, to jednak łącznie potęgowały poczucie doznanej krzywdy. Poza tym. ukruszenie zęba, choć nie wywołało dolegliwości bólowych, to w pewnym sensie ma charakter nieodwracalny. Niezależnie od fizycznego bólu odczuwanego przez powoda w związku z pobiciem wystąpił u niego dyskomfort związany z poddawaniem się zabiegom medycznym, a także koniecznością przebywania przez długi okres czasu na zwolnieniu lekarskim, co w sposób oczywisty przełożyło się na jakość życia powoda. Przed zdarzeniem z dnia 29 sierpnia 2009 r. powód był bowiem zdrowy oraz aktywny zawodowo, a w związku z tym zdarzeniem jego aktywność choćby w sferze zawodowej uległa ograniczeniu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, adekwatną kwotą do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy dochodzoną tytułem uzupełniającej części zadośćuczynienia będzie kwota 20 000 złotych. Ustalone zadośćuczynienie w łącznej kwocie 22 000 złotych (w toku postępowania karnego przyznano z tego tytułu 2 000 złotych) przedstawia dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku oraz uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powoda. Jak zauważył Sąd Rejonowy, nie sposób jednak w kontekście wysokości kwoty zadośćuczynienia pominąć także i pewnych uwarunkowań ściśle związanych z trybem i przebiegiem dotychczasowego życia powoda, który pozostawał w konflikcie z pozwanym, który to konflikt w pewnym sensie stał się przyczynkiem do zaistnienia zdarzenia z dnia 29 sierpnia 2009 r., co oczywiście samo przez się nie pozbawia go prawa do korzystania z ochrony przewidzianej stosownymi przepisami, jednak nie pozostaje bez znaczenia w kontekście oceny, jaka kwota pieniężna stanowi właściwe zadośćuczynienie za doznaną szkodę niemajątkową. Zdarzenie wywołujące szkodę było w niepomijalnym stopniu sprowokowane przez powoda - przyczyną pobicia faktycznie było podejrzenie nawiązania przez powoda kontaktów intymnych z konkubiną pozwanego. Biorąc pod uwagę te okoliczności, Rejonowy Sąd uznał żadaną przez powoda kwotę 28 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za nadmiernie wygórowaną.

Rozstrzygając o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd pierwszej brał również pod uwagę dyspozycję art. 440 k.c. Uznał jednak, iż normy moralne sprzeciwiają się umniejszeniu odszkodowania w sytuacji, gdy chodzi o osobę, która wyrządziła szkodę umyślnie lub z powodu rażącego niedbalstwa. Nadto w sprawie niniejszej nie może umknąć z pola widzenia fakt, iż pewne okoliczności mogące obiektywnie stanowić odesłanie do zasad współżycia społecznego, Sąd uwzględnił już przy określaniu wysokości adekwatnego w konkretnym stanie faktycznym zadośćuczynienia.

Jeśli chodzi o koszt leczenia stomatologicznego, to okoliczność przeprowadzenia stosownego leczenia oraz koszt tego leczenia zostały wykazane przedłożonym zaświadczeniem lekarza dentysty oraz zeznaniami powoda.

Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd, zgodnie z którym tak odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia. Stąd jako datę początkową należności odsetkowej przyjął 25 luty 2011 r., mając na uwadze to, że korespondencję zawierającą wezwanie do zapłaty nadano w dniu 7 lutego 2011 r. oraz wyznaczono 10 - dniowy termin zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie stosunkowego ich rozdzielenia wyrażonej w art. 100 k.p.c.

Oddaleniu, jako nieudowodnione podlegało natomiast powództwo wzajemne.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, przepis art. 448 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. W toku niniejszego postępowania powód wzajemny natomiast nie tylko nie zaoferował żadnego dowodu, z którego mogłoby wynikać, że na skutek zawinionych działań pozwanego wzajemnego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, oraz aby takie naruszenia wywołały u niego poczucie krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c., lecz również nie przedstawił w tym kierunku okoliczności, jakie mogłyby zaświadczać tak o naruszeniu dóbr, jak i działaniu zawinionym po stronie pozwanej. Powód wzajemny swoje roszczenie oparł wyłącznie na treści swoich twierdzeń, dokumencie obdukcji lekarskiej z dnia 30 sierpnia 2009 r., a także uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 3 sierpnia 2010 r. wydanego w sprawie II K 1108/09. Tymczasem uzasadnienie wyroku wydanego w innej sprawie nie może być dowodem na wystąpienie okoliczności faktycznych w nim wskazanych. Powód wzajemny, nie wniosł natomiast o przeprowadzenie dowodu m.in. z zeznań świadków - obserwatorów zdarzenia w osobie D. L., którzy potwierdziłby opisywany przez powoda wzajemnego jego przebieg. Nie podjęto próby skonfrontowania dowodów przeprowadzonych w sprawie z zeznaniami tegoż świadka. W tych warunkach sam dowód z dokumentu w postaci obdukcji lekarskiej, choć opisuje obrażenia ciała, z jakimi zgłosił się powód wzajemny, to nie stanowi dowodu potwierdzającego, że do wystąpienia obrażeń ciała u powoda wzajemnego doszło w okolicznościach przez niego podawanych.

W ocenie Sądu Rejonowego, całkowicie bezzasadne było upatrywanie przez powoda wzajemnego źródła swoich roszczeń, w fakcie naruszenia nietykalności mieszkania przez L. L.. Pojęcie nietykalności mieszkania, jako dobra osobistego przewidzianego w art. 23 k.c., obejmuje ochronę pewnej sfery życia prywatnego człowieka, a mianowicie jego mieszkania i prawa do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu). Nie sposób żadną miarą uznać, by powód wzajemny legitymował się tego rodzaju prawem, które podlegałoby analogicznej ochronie w ramach katalogu dóbr osobistych. Powód wzajemny nie dysponując bowiem tytułem prawnym do lokalu, który zajmował (pozostawał jedynie domownikiem E. W.), nie mógł sprzeciwić się skutecznie decyzjom wymienionej, co do przebywania w lokalu określonych osób. To bowiem E. W. przysługiwało obligacyjne prawo do lokalu w postaci najmu i to ona zadecydowała o wejściu do lokalu pozwanego wzajemnego. Niezależnie od powyższego, powód wzajemny nie określił nawet, w jaki sposób wejście do mieszkania pozwanego wzajemnego miało skutkować krzywdą, związaną z naruszeniem jego rzekomego dobra osobistego. W toku postępowania powód wzajemny bowiem koncentrował się na wykazywaniu - jako przyczyny jego krzywdy - uderzenia go w twarz przez pozwanego wzajemnego, nie zaś wejścia przez niego do lokalu E. W.. W konsekwencji powód wzajemny i w tym zakresie nie sprostał ciężarowi dowodu wykazania bezprawnego i zawinionego zachowania ze strony pozwanego wzajemnego.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż roszczenie objęte powództwem wzajemnym pozostawało przedawnionym w oparciu o treść art. 442¹ § 1 k.p.c., zaś stosowny zarzut w tym zakresie został przez pozwanego wzajemnego podniesiony.

Wprawdzie zgodnie z treścią § 2 cytowanego przepisu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, to jednak powód wzajemny nie wykazał w toku postępowania, aby zachowanie pozwanego wzajemnego stanowiło czyn tego rodzaju.

O kosztach postępowania w zakresie pozwu wzajemnego orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i w całości obciążono nimi powoda wzajemnego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany (powód wzajemny), zaskarżając orzeczenie:

- w części dotyczącej powództwa głównego - w zakresie punktu 1 i 5;

- w części dotyczącej powództwa wzajemnego - w zakresie punktu 1 i 2, w części dotyczącej oddalenia powództwa, co do kwoty 5 000 złotych z tytułu naruszenia dobra osobistego nietykalności mieszkania.

Zaskarżonemu orzeczeniu, w części dotyczącej powództwa głównego zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

a) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., polegające na ich niezastosowaniu i dopuszczeniu przez Sąd pierwszej instancji spóźnionych wniosków dowodowych powoda z opinii biegłego z zakresu pulmonologii oraz choroby płuc, laryngologii, stomatologii i medycyny sądowej, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia ustaleń faktycznych na dowodach niedopuszczalnych, albowiem z mocy prawa spóźnionych;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 kc, polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i uznaniu, że powód udowodnił poniesienie kosztów leczenia stomatologicznego w związku z zachowaniem pozwanego, podczas gdy brak dostatecznego dowodu na poniesienie przez powoda kosztów leczenia w wysokości 450 złotych w związku z zachowaniem pozwanego, a takim dowodem nie może być zaświadczenie lekarskie, które nie wskazuje nawet, daty wykonania leczenia, ani daty jego wydania, a ponadto z opinii biegłego z zakresu stomatologii z dnia 5 października 2016 r. wynika, że uszkodzenie zęba nie wiązało się z koniecznością leczenia stomatologicznego opisanego w zaświadczeniu, a więc brak związku przyczynowego między leczeniem stomatologicznym powoda, a zachowaniem pozwanego;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 445 § 1 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu i określeniu kwoty zadośćuczynienia na kwotę 22 000 złotych, a więc kwotę rażąco wygórowaną, mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, podczas gdy zakres cierpień doznanych przez powoda był nieznaczny, krótkotrwały i niepowodujący ograniczeń życiowych;

b) art. 362 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i nienależytym uwzględnieniu zakresu przyczynienia się powoda do powstania szkody, podczas gdy to zachowanie powoda miało przeważający wpływ na powstanie zatargu osobistego między stronami, a także na powstanie i rozmiar szkody;

c) art. 440 kc. poprzez jego niezastosowanie i nie dokonanie miarkowania wysokości zadośćuczynienia, podczas gdy sytuacja majątkowa pozwanego W. G. jest bardzo trudna, a za ograniczeniem zadośćuczynienia przemawiają zasady współżycia społecznego.

Natomiast w części dotyczącej powództwa wzajemnego:

I.naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i uznaniu, że powód wzajemny W. G. nie dysponował tytułem prawnym do lokalu, aby formułować roszczenie o naruszenie dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania, podczas gdy prawidłowa analiza dowodów prowadzić winna do stwierdzenia, że powód wzajemny legitymował się prawem do lokalu w postaci użyczenia, albowiem stale, także w dniu zdarzenia, mieszkał w tym mieszkaniu razem ze swoją ówczesną partnerką i małoletnim dzieckiem, które w chwili zdarzenia kładł do snu;

II.naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i braku zasądzenia na rzecz powoda wzajemnego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów wynika, że pozwany wzajemny naruszył dobro osobiste powoda wzajemnego poprzez niezapowiedziane i gwałtowne wtargnięcie do mieszkania zajmowanego przez powoda wzajemnego i zaatakowanie obecnego tam powoda wzajemnego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego w całości i zasądzenie od powoda L. L. na rzecz pozwanego W. G. kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji w wysokości wg norm przepisanych;
2. uchylenie orzeczenia o kosztach zawartego w punkcie 5 wyroku, dot. powództwa głównego;
3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego wzajemnego L. L. na rzecz powoda wzajemnego W. G. kwoty 5 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego wzajemnego L. L. na rzecz powoda wzajemnego W. G. kosztów procesu w tym zakresie za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji w wysokości wg norm przepisanych.

Powód (pozwany wzajemny) wniósł o oddalenie apelacji na koszt apelującego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. Z całą pewnością nie można wymagać, by w pozwie znalazły się twierdzenia i dowody, które zakładają określoną obronę pozwanego i jego stanowiska w kwestii stosunku prawnego będącego podstawą roszczenia. O tym, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych, decydują okoliczności i uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 65/08, LEX nr 448045).

Dopiero odpowiedź na pozew staje się dla powoda źródłem wiedzy, w jakim zakresie zgłoszone roszczenia są kwestionowane i jakie w związku z tym fakty są sporne, wymagając tym samym przeprowadzenia dowodów. Zgłoszenie ich na pierwszym terminie rozprawy po doręczeniu odpisu odpowiedzi na pozew, w szczególności, gdy na wcześniejszym etapie rozstrzygane są kwestie związane z dopuszczalnością powództwa oraz właściwością sądu, co miało miejsce w sprawie przedmiotowej, z całą pewnością jest momentem właściwym. Tym bardziej, że w przedmiotowym postępowaniu chodziło jedynie o uszczegółowienie pewnych okoliczności, bowiem sam fakt doznania przez powoda określonych obrażeń ciała wynikał ze skazującego wyroku sądu karnego. Trzeba również zaznaczyć, że zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych nie spowodowało zwłoki w postępowaniu, bowiem rozprawa ulegała odroczeniu także z uwagi na konieczność realizacji wniosku dowodowego strony pozwanej o przesłuchanie świadka J. Z..

Zgodzić się natomiast należy z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Otóż dowodu w postaci zaświadczenia wystawionego przez stomatolog E. M. Sąd Rejonowy nie ocenił właściwie w kontekście całokształtu materiału dowodowego, czyniąc na jego podstawie ustalenie, że poniesienie przez powoda kosztu leczenia stomatologicznego w wysokości 450 złotych pozostawało w związku ze spowodowanymi przez pozwanego obrażeniami ciała. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu stomatologii wydanej w sprawie, w wyniku pobicia L. L. doznał ułamania brzegu siecznego zęba typ I wg E.. Uraz taki może, ale nie musi wymagać zachowawczego leczenia stomatologicznego pod postacią wygładzenia istniejącego ukruszenia. Tymczasem ze złożonego przez powoda zaświadczenia wynika, że zgłosił się do stomatologa 14 grudnia 2012r., a zatem po ponad trzech latach po zdarzeniu (!). W trakcie leczenia uwidoczniło się duże złamanie korony, a poniesiony koszt objął leczenie kanałowe i odbudowę koroną protetyczną. Wobec tak dużego odstępu czasowego pomiędzy zdarzeniem a leczeniem oraz jednoznacznej treści opinii biegłego, powiązanie tego wydatku z obrażeniami spowodowanymi przez pozwanego jawi się jako zupełnie dowolne.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego podzielić należy te dotyczące uchybieniu przez Sąd pierwszej instancji art. 362 i 445 § 1 k.c. Przede wszystkim nie może budzić wątpliwości, że swoim zachowaniem powód przyczynił się do powstania szkody, co zauważył również Sąd Rejonowy, nie przydając jednak temu faktowi właściwego znaczenia i nie wyciągając konsekwencji w postaci odpowiedniego zmniejszenia świadczenia, zgodnie z art. 362 k.c. Powód zdawał sobie sprawę ze wzburzenia pozwanego, którego źródłem było zachowanie L. L.. Udał się do mieszkania, które ten zajmował w godzinach nocnych w towarzystwie jeszcze jednego mężczyzny, będąc nastawionym na konfrontację. Mógł i powinien spodziewać się, że dojdzie do scysji, która może wywołać agresję W. G.. Powód był więc inicjatorem zajścia. Powyższe, choć nie usprawiedliwia zachowania pozwanego (Sąd karny wykluczył działanie w obronie koniecznej), daje w ocenie Sądu Okręgowego podstawę do przyjęcia, że stopień przyczynienia się powoda wynosi 50 % i w takim zakresie przyznane mu świadczenie winno podlegać zmniejszeniu.

W zakresie podnoszonego przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. zauważyć należało, że oczywiście orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości” wyrażonego wprost w tym przepisie, należy do swobodnego uznania sądu (przede wszystkim sądu pierwszej instancji).

W dyskrejonalną władzę sędziego sąd odwoławczy ingerować nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Tym niemniej Sąd odwoławczy może i powinien dokonać korekty wysokości zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wówczas, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W tej kwestii wielokrotnie wypowiedała się judykatura, między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, czy też w wyroku z 27 lutego 2004 roku, sygn. akt V CK 282/03.

Należy zgodzić się ze skarżącym, iż przyznane przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy powoda. Zakres cierpienia spowodowanych złamaniem żeber dotyczył dolegliwości bólowych i trudności z oddychaniem. Maksymalnie dolegliwości te mogły trwać do 6 miesięcy, przy czym stopniowo ustępowały. Hospitalizacja była zaledwie kilkudniowa. W leczeniu stosowano jedynie standardowe leki przeciwbólowe. Ograniczenia życiowe powoda mogły być spowodowane jedynie bólem wywołanym złamaniem żeber. Zakres cierpień powoda związanych z urazem twarzy był nieznaczny, krótkotrwały, niepowodujący ograniczeń życiowych powoda. Ułamanie zaś brzegu siecznego zęba typ I wg E., jakiego doznał powód nie powodował żadnych dolegliwości. Ponadto powód jest osobą stosunkowo młodą, zaradną życiowo, a funkcję kompensacyjną w zakresie doznanej krzywdy spełnia również świadczenie przyznane w postępowaniu karnym, które zostało wypłacone. W tych okolicznościach to suma 14 000 złotych jawi się jako właściwa i winna ona ulec zmniejszeniu, o 50 %, czyli do 7 000 złotych.

Nie sposób podzielić natomiast zarzutu naruszenia art. 440 k.c. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, miarkowanie świadczenia na podstawie tego przepisu jest dopuszczalne ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę, jeżeli jest to usprawiedliwione w świetle zasad współżycia społecznego. W sytuacji,

gdy szkoda została wyrządzona przestępstwem umyślnym skierowanym przeciwko poszkodowanemu, ograniczenie obowiązku naprawienia szkody z uwagi na stan majątkowy sprawcy byłoby sprzeczne z tymi zasadami, a zatem jest niedopuszczalne.

Odnosząc się natomiast do zarzutów związanych z powództwem wzajemnym, przede wszystkim należy wskazać, iż - jak prawidłowy przyjął również Sąd pierwszej instancji - ewentualne roszczenia powoda wzajemnego są przedawnione. Zostały bowiem zgłoszone po upływie trzech lat od kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 k.c.) - data zdarzenia 29 sierpnia 2009 r., data złożenia pozwu wzajemnego - 11 lutego 2014 r. Skarżący zaś nie odnosi się do tej kwestii. Pozwany wzajemny mógł zatem, zgodnie z art. 117 § 2 k.c. uchylić się od zaspokojenia roszczenia, co uczynił, podnosząc stosowny zarzut. Powód wzajemny nie powołał się na sprzeczność działań pozwanego wzajemnego w tym zakresie z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Nie wykazał również przerwania lub zawieszenia biegu przedawnienia, czy też jego przedłużenia wobec charakteru czynu będącego zbrodnią lub występkiem (art. 442¹ § 2 k.c.). Tym niemniej, należy podzielić zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że powód wzajemny nie określił nawet, w jaki sposób wejście do mieszkania pozwanego wzajemnego miałyby skutkować krzywdą, związaną z naruszeniem jego rzekomego dobra osobistego. W toku postępowania powód wzajemny koncentrował się na wykazywaniu - jako przyczyny jego krzywdy - uderzenia go w twarz przez pozwanego wzajemnego, nie zaś wejścia przez niego do lokalu. Niezależnie również od wpływu istnienia tytułu prawnego do zajmowania mieszkania na możliwość naruszenia dobra osobistego w postaci jego nietykalności, warto zauważyć, że w sytuacji, kiedy wejście do lokalu następuje - jak ustala Sąd pierwszej instancji - z woli, a nawet na żądanie innego domownika, nie może być mowy o bezprawności działania. Może być mowa jedynie o naruszeniu nietykalności cielesnej, a w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieudowodnione, z czym skarżący nie polemizuje.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok, obniżając zasądzoną na rzecz powoda głównego kwotę zadośćuczynienia z 20 000 złotych do 7 000 złotych oraz oddalając również żądanie w zakresie odszkodowania w kwocie 450 złotych, a w pozostałym zakresie - na zasadzie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania, zarówno w pierwszej i drugiej instancji, orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je między stronami.